Ba…

Bagienski Antoni Soc. Jes
(ur. 1714 + 1770)

Kazanie na pogrzebie Jakuba Pruszaka kanonika krakow. i chełminsk., deputata Trybunału Koronnego, miane w kościele farnym piotrkowskim 13 Listopada 1759. 8vo

MOWA

Planxit David planctum ſuper Saul, & ait: conſidera Iſraël, quia abjectus eſt Clypeus Fortium, Clypeus, quaſi non eſſet unctus oleô.

2di Regum. 1mo.

TAk należało IASNIE WIELMOZNI PANOWIE, aby ſwego na tronie Izraelſkim Przodka, y owſzem z elekcyi y wybrania BOSKIEGO: (a) *Quæſivit ſibi DOMINUS virum juxta cor ſuum,* wſpoł Kolegę y Towarzyſza, nie tylko włáſnemi, ale cáłego kroleſtwá łzami, y lamentem o-

A płá-

(a) 1 Reg: 13 v 14.

płakiwał Dawid. *Planxit David planctum super Saul.* Godna była łez, krolewska iego Osoba, godna ò publiczne całego Państwa dobro, pieczołowitość y staranie, godne w opatrzonym y zabiegłym sprawowaniu y rzadach, ukochanego BOGU krolestwa, zasługi. Boć ta iest PANOWIE zacni, ludzi u swiata wielkich, w Oyczyznie wysłużonych, od stanow niższych y pospolitego gminu rożność, że smierć ich, iako powszechna stratę, tak nie prywatne, lecz publiczne za soba, prowadzi żale. Ten zwykł bywać niepodeyrzany godności y zasług ich dowod; łzy nieukoione, y powszechny znamienitych Osob, lament. Nie od rzeczy napisał Tacit: (6) *Mortem ex natura omnibus æqualem, oblivione apud posteros, vel memoriâ, distingvi.* Iakož nie daremne to przyrodzenia ludzkiego rozporzadzenie

dzenie

(6) Lib: 6

dzenie, ktore iako narodzenia naszego, tak y śmierci bez łez y płaczu mieć niechciało. Wszakże rodziemy się na świat, nie bez łez naszych, umieramy; nie bez łez cudzych. Los narodzenia ludzi zacnych; wysokiey krwi iasność, rodowitości godność, fortuny obfitość, dostoieństw możność; wydziela Ich y wyłacza od pospolitego rodzaiu, według wyroku ukoronowanego Proroka: (c) *Ego dixi DII estis, & Filii excelsi omnes.* I ta nierowność od nayważszego życia Dawcy, zawisła woli; iako mowi narodow Doktor pod podobieństwem garncarza: (d) *An non habet potestatem Figulus luti, ex eadem massa facere, aliud quidem vas in honorem, aliud verò in contumeliam?* Lecz śmierci prawo tych wszystkich rowna. Wszak do was PANOWIE y POTENTACI świata powiedziano: (e) *Vos autem*

(c) Psal: 81 v 6 ad Rom: 9 v 21 (e): Psal 81. v. 7.

tem ſicut homines moriemini, & ſicut unus de Principibus cadetis. Dlaczego w tak nierownym narodzeniu naſzym, coż uczyniła natura? á bardziey chwalebne w życiu czyny y zaſługi każdego? oto: że śmierć ludzi poſpolitych śmiechem lub litością, Godnych; łzami y lamentem kończy ſię. *Mortem ex natura omnibus æqualem, oblivione apud poſteros, vel memoriâ, diſtingvi.* Bo iako z płaczu kolebcego przy pierwſzym do życia wſtępie, nieznać; czy kto fortunnie czy niefortunnie ſię rodzi? tak łzy śmierć naſtępuiace, Kto? y Iaki umarł? oznaczaia. Wiecie? kto y iaki był, BOG w ludzkim ciele, Iedyny SYN BOSKI, Pośrzednik y Zbawiciel narodu ludzkiego IEZUS CHRYSTUS? Płakała go y żałowała natura cała, (f) *Verè Filius DEI erat homo Iſte. Sol obſcuratus eſt, terra mota, petræ ſciſ-*

ſæ

(f) Math: 72. v. 54. Lucæ 23. v. 45.

ſæ. Iak wielki uczeń, y kochanek IEZUSA Łazarz? Uboſtwionemi śmierć Iego opłakiwał łzami, (g) *Lacrymatus eſt IESUS.* Iak miły był w życiu y ukochany od wſzyſtkich Nepocyan? Niech łzy powiedzą Hieronymowe, ktory o ſobie ſwiadczy: (h) *Quoties nitor in verba prorumpere, ſemper lacrymis implentur oculi, & renovato dolore, totus in funere ſum.* Za hołd y powinność poddańſtwa ſwego, oſtatnią uſługę ulubionemu Monarſze ſwemu Filipowi trzeciemu, Hiſzpańſkiemu Krolowi, łzami wypłacali Medyolaneńczykowie: *Optimo Principi fideles Mediolanenſes, infelix lacrymarum vectigal ſolvunt, quod vivo nunquam dederunt.*

Oczywiſty dowod tey dwoiſtey prawdy, pokazał na Oſobie ſwoiey, złożony na tym feral-

(g) Ioan. 11. v 35. (h) Epi: 4.

nym Katafalku JASNIE WIELMOZNY NAYPRZEWIELEBNIEYSZY JMC. XIADZ JAKUB PRUSZAK, Krakowſki y Chełmińſki KANONIK, Trybunału Koronnego DEPUTAT. Los urodzenia Jego wyſoki bo z Domu pierwſzemi w Pruſiech imionami, cnota przed Bogiem, miłościa prawowierney Religii, męſtwem, rada, y zaſługami przed Oyczyżna, znamienitego I w tym go BOG miedzy wielu innych uſzczęśliwił. (i) *Felicem judicabimus cui accipere lucem proſperè contigit*, iako napiſał Filozof. Progreſſow wſpaniałych,y biegu życia Iego regeſtr, oſtatnia pokazała choroba, y po niey śmierć ſzczęśliwa, gdy tak śliczny doſkonałości Chrześciańſkiey wizerunek, odwielkiego iednego Aſcety opiſany, wyraził na ſobie iak w zwierciedle. (k) *Chriſtianæ*

vitæ

(i) Ariſtoteles Lib: 6 (k) Alvarez Lib. 4.

vitæ conditionem, præcipuè primus & ultimus dies continet. Nic pomyślnieyszego, nad wszystkie pomyślności człowiekowi Chrześciańskiemu, iako kiedy pierwszy dzień zycia, dzień narodzenia, zgadza się z dniem ostatecznego kresu. Bo na tym cały fundament zbawienia zawist, aby iako pierwszy w Łasce Poświacaiącey ktorey dostępuiemy przez Chrzest swięty, tak ostatni był w Łasce Boskiey, ktorey dostępuiemy przez heroiczna pokutę. Skończył dni swoie ten nie odżałowany wiekami PRAŁAT, w młodym co do lat, bo w czterdziestym, lecz doyrzałym y sędziwym, co do cnoty y zasług wieku. Skończył według wyroku Augustyna: *(l) Non potest malè mori, qui bene vixerit. Merces vitæ bonæ, æterna est.* Umarł nie tylko iako pobożny Chrześcianin, y Katolik, ale nad to, iako cnotliwy y do-

(*l*) Lib: 1 de Civit: DEI.

dobry w Kościele Bożym Pasterz y Prałat, Sakramentami Swiętemi opatrzony, w Aktach, Wiary, Nadziei y Miłości. Umarł śmiercią błogosławionych w PANIE. (*l*) *In Domino moriuntur, qui in Fide, Charitate, Gratiâ, & Amicitia DEI moriuntur*, iako mowi Beda. Umarł w pełności zasług ku Rzymskiey Religii y ukochaney Oyczyznie, pełniac na Oyczystym L E L I W I E swoim słowa Ducha Przenayświętszego, (*m*). *In die plenæ Lunæ reversurus est in domum suam*. To iest, iako w sensie mistycznym tłumaczy Hugo u Korneliusza à Lap: o powrocie na swiat Syna człowieczego: (*n*) *Cùm plena erit Ecclesia Sanctis, virtutibus & meritis, redibit in mundum, ut bonos præmiet*. Z szedł na koniec pewna dla Imienia swo-

(*l*) Hom: Lib: 6. cap: 4. (*m*) Prov. 7. v. 20. (*n*) In Proverb. cap. 7.

ſwoiego y Duſzy nieſmiertelney, zoſta wiwſzy ſławy y wiekuiſtey w Niebie nadgrody nadzieię, w Izaiaſza Proroka zapiſana Xięgach. (o) *Non occidet ultra, & Luna Tua non minuetur, quia erit Tibi Dominus in lucem ſempiternam, & DEUS Tuus in gloriam.*

I ten los tak fortunny, wyſokiego urodzenia, tak swiętey y przykładney ſmierci, niepoſpolite na serca wſzyſtkich zaciagnał żale, tak że ſię o Nim mowic może, co o Xiażęciu Zbaraſkim Koniuſzym Koronnym napiſał Starowolſki. *Totâ lugente Republicâ, mortuus eſt tunc, cùm Illius ope maximè indigeret.* Wſzakże, ieżeli miara żalow naſtępuiacych ieſt, y bydź powinno, życie publicznemu dobru pożyteczne, iako napiſał Muret: *Quorum vita, quò diuturnior & publicè utilior, eorum mors nunquam non acerba.* Strata nieſmier-

(o) Cap: 60. v. 20.

śmiertelnego życia godnego, PRAŁATA, iakich ſądzicie łez godna? W ten czas go z oczu nielitościwe zabrały Parki, kiedy go Przeſwiętna LELIWITOW Familia na fortunnym woiuiącego Kościoła Zodyaku, między pierwſzey wielkości Luminarzami oglądać ſpodziewała ſię, aż o to śmierć okropna, wſzyſtkie razem przerwała nadzieie. (p) *Expectabitis lucem & ponet eam in umbram mortis, & in caliginem.* W ten czas kiedy JASNIE WIELMOZNE KAPITUŁY, Krakowſka y Chełmińſka, ktorych był ozdoba, wyſokie mu gotowały Prelatury, y na ſędziackie iako niegdyś młodego Daniela zapraſzały Stalla. (q) *Veni & ſede in medio noſtri, & indica nobis' quia dedit Tibi DEUS honorem senectutis.* W ten czas kiedy w Koronie WICEREIOW Polſkich Stoli-

(p) Ier: cap: 13. v. 16 (q) Dan: Cap: 12 v. 50.

stolice Sprawi edliwości swiętey na obronę całości publiczney, y dobra pospolitego osiadać poczał.(*r*)*Benedictus in latitudine Gad, quasi Leo requievit, qui fuit cum Principibus populi, & fecit Iustitias Domini.* W ten czas kiedy mu Braterskie Jaśnie Wiemożnych KOLEGOW affekta y chęci, dłuższego życzyły y niepochlebine tuszyły życia z Izaiaszem Prorokiem (*s*) *Erumpet quasi mane lumen tuum, & sanitas tua citiùs orietur.* W ten czas nakoniec kiedy pragnacych Sprawiedliwości swiętey zgromadzonych JJ. W. W. Pacyentowi usta, nayzbawienнieyszych w Osobie Jego usług y pomocy dla siebie załuiac straty, nieukoiony żal intonowały y nuciły. (*t*) *Ergo nè Jonathas morietur, qui fecit salutem hanc magnam in Israel? Hoc nefas*

(*r*) Deut: cap: 33. v. 20. & 21. (*s*) Cap: 58. v. 8.
(*t*) 1 Reg: Cap. 14 v. 45.

fas est: Vivit Dominus, si ceciderit capillus de capite ejus in terram, quia cum DEO operatus est hodie. Aż o to kiedy wszyscy w dzień Swiętego Stanisława Kostki bezkrewnemi od śmierci okupić Go myśleli Ofiarami, wieczności szczęśliwey stał się Ofiarą, *Totâ lugente Republicá, mortuus est tunc, cùm Illius ope maximè indigeret.* Ah! nieprzyiazne życzliwym chęciom Fata, iak nieuleczoną y wieloraką sercom naszym zadałyście ranę!

Dokończył tedy Ten życiem godny, wieku swego PRAŁAT, y gdy mu na tym okropnym Katafalku, na ktorym ukochane zwłoki Jego, y żale nasze złożyliśmy, nadgrobek ryfuiemy: (v) *Jacet Vir magnus publicis lacrymis dignus, nemo Illum novit, qui non lugeat.* On obumarłe y zawarte maiac usta, na ukoienie żalow

Waszych

(v) Labbe

Waſzych, á oraz na oſtatnia waletę y dziękczynienie, wymowne otwiera serce; wzorem y przykładem Nauczyciela miłości (: ktorego w życiu ſwoim naśladować uſiłował:) ó ktorym to napiſał Juglares: *Elatus in cathedram veri amoris Magiſter, idiomate poſthac amantium locuturus, ore clauſo, cor aperit.*

Zegna Was nayprzod Jnfuł Polſkich ozdoby, ukochani w życiu Paſterże, JASNIE OSWIECONY, JASNIE WIELMOZNY, Krakowſki y Chełminſki BISKUPI. Czytał On zawſze w pełnym ku Oyczyznie miłości Sercu Twoim JASNIE OSWIECONY XIAZE, zapiſane (*w*) w Piśmie Bozym Charaktery dla Herbownego ORŁA Twego: *Vidiſtis? quomodo portaverim vos, ſuper alas Aquilarum, & aſſumpſerim mihi.*

Czytał

(w) Exod: 19 v. 4.

Czytał w pomnażaniu Chwały Boſkiey, Wiary y Kościoła, Apoſtolſka w Dyecezyach żarliwość, zdrowa y nie zganiona w Senacie radę, w utrzymaniu powagi NAYIASNIEYSZEGO MAJESTATU wierność, w wſparciu y ubeſpieczeniu naytrudnieyſzych intereſow do poſpolitego Oyczyzny Synow dobra ſciagaiacych ſię, nieſkorumpowane męſtwo. *Vidiſtis quomodo portaverim vos ſuper alas Aquilarum.* I dla tego iako delegowany do Ciebie Poſeł ſwoim y całego Areopagu Koronnego imieniem, pełne Ci wdzięczności gotował dziękczynienie, za ſwiadczone ſobie łaſki Twoie, wieczyſte gotował uſługi.

Doznawał w Oycowſkich ku ſobie dowodach Twoich JaſnieWielmozny BISKUPIE Chełmiński Dobroczynnego Paſterza. Iakoż wſzyſcy

mowić

mowić możemy: (x) *Habemus Te Patrem & Sacerdotem*, y długie na słodkich usługach Twoich przepędzać zamierzał wieki. Teraz gdy śmierć nielitościwa ostatni życzliwym zamysłom Jego zapisała termin; ostatnie y on na sercu swoim rysuie votum. Oyczyste mu ORŁOWI Twemu J.O. Panie, Olimp wyznaczaiąc eminencyi: piszę z Jobem: (y) *Elevabitur Aquilá, & in arduis ponet nidum suum*. Herbownemu LELIWIE Twemu J. W. BISKUPIE Chełmińſki, życzac wieku y lat długich, pisze: (z) *Luna in omni tempore ostensio temporis, & signum ævi, secundùm Nomen, crescens mirábiliter in consummatione.*

Idiomate locuturus amantium, ore clauso, cor aperit, Do Was serdeczne otwiera usta, Jnfuł Polkich

(x) Judic: 18. v. 19 (y) cap: 39. v. 27. (z) Eccl: 46.

Polſkich nadzieie JASNIE WIELMOZNI Krakowſkiey y Chełminſkiey Kapituł PRAŁACI, ukochany w życiu Kolega Waſz. A za Braterſkie dziękuiac affekta y nieſkończone z życiem pamięci Waſzey obowiazki, y Stallow, y Prelatur, y Katedr, y ſwoich Wam uſtępuie wiekow. *Vivite morte mea, noſtro ſuccreſcite caſu. Et quot ego cineres, tot numerate dies.*

Idiomate locuturus amantium, ore clauſo, cor aperit. Zegna Was J. W.W. Utriusque Collegii ASESSOROWIE, wſpoł Deputat y Kolega Waſz. Miał ſobie zaiſte Ten Prałat czego w życiu winſzować, że pierwſza dla ukochaney Oyczyzny ſwoiey uſługę w tak wybornym, w tak cnota y zaſługami znamienitym wybranych JASNIE WIELMOZNYCH Sędziow Gronie

miał

miał ſprawować. Złote ſobie zaſługi y chwały żniwo tuſzył przy Herbownych Twoich JASNIE WIELMOZNY PREZYDENCIE Grabiach. Poprzyſiężona ſobie y Domowi ſwemu Fortunę y Honor przy Twoim JASNIE WIELMOZNY MARSZAŁKU Pierſcieniu. Lecz nierownie bardziey ma ſobie teraz czego winſzować, kiedy przy Waſzych JASNIE WIELMOZNI PANOWIE oſtatnich a zbawiennych uſługach, Oyczyſty Xiężyc ſwoy, na wysoki (w BOGU nadzieia) niebieſkiey chwały wynieſiony widzi Zodyak; ktoremu dziś piſać: (a) *Luna in omnibus, in tempore ſuo, in firmamento Cœli reſplendens gloriosè, ſpecies Cœli, gloria ſtellarum.* Dziękuię ci JASNIE WIELMOZNY PREZYDENCIE za oycowſka twoia ku ſobie miłość. Zaſzczycać ſię

B będzie

(a) Eccl. 43. v. 8.

będzie dziśieyśza ofiara Twoia przed całym niebieskim Dworem. *(b) Simon Sacerdos magnus, qui in vita sua suffulsit domum, porrexit manum suam in libatione, & libavit de sangvine uvæ, effudit in fundamento altaris odorem divinum, excelso Principi* Rokuiac Ci nieomylnie, naywyższe w Kościele Bożym dostoieństwa, słowy Barucha Proroka: *(c) Circumdabit Te DEUS diploide Justitiæ, & imponet Capiti Tuo mitram honoris æterni.* Winszować sobie będzie JASNIE WIELMOZNY MARSZAŁKU, że za dobroczynną manudukcyą Herbowney ZBOINSKICH Strzały, Oyczysty LELIWA Jego, na pożadanym stanął terminie. *(d) Stetit Luna in habitaculo suo in luce Sagittarum Tuarum.* Zyczac Ci po długoletnim życiu y pierwszych w Senacie

(b) Eccl. 50. v. 16. 17. (c) Cap. 5. v 2.. (d) Habac: 3. v 11

nacie Polſkim krzeſtach, wyſokiey w Niebieſkim Senacie chwały, ſłowy Jzaiſza Proroka. (e) *Requiem Tibi dabit ſemper; & implebit ſplendoribus animam Tuam, & oſſa Tua liberabit.*

Wam zgoła wſzyſtkim J.J. .W.W Utriusque Collegii SĘDZIOWIE, oſtatnie za życzliwe uſługi zapiſuie votum. *Vos longa, remotîs fama, ferat virtute graves, per ſæcula Regnîs.*

Jdiomate locuturus amantium, ore clauſo, cor aperit. Do kogoż bardziey? ieżeli nie do Ciebie kochaiacy y ukochany w życiu, doznany naybardziey, a rzadkim przykładem po śmierci, Przyiacielu y Kolego, JASNIE WIELMOZNY MCi XIĘZE KRAKOWSKI. Gdyby złożonemu na tym okropnym Katafalku s. p. PRAŁATOWI, łaſkawe nieba martwe otworzyły uſta, pozwoliły głoſu,

(e) Cap: 58. v 11

nie innego do Ciebie zażyłby ſtylu, tylko ktorym Medyolaneńſki Biſkup, serdecznego niegdyś opłakiwał Brata: *Charitate ut Frater, curâ ut Pater, ſollicitudine ut Senior, cùm plurimùm mihi neceſſitatum officia impendebas, in Te; non unum, ſed plures amiſſos requiram.* Byłeś mu JAŚNIE WIELMOŻNY JNFUŁACIE, w zdrowiu y oſta tniey, przedłużoney nieco chorobie, ſzczerą y wylaną miłością Bratem. *Charitate ut Frater.* Ieden tylko ſpor był między wami; ktory ſmierć chyba pogodzić, y uſpokoić mogła, o ktorym Marcyaliſz. *Nobilis hæc fuerat, pietatis rixa duobus Quòd pro Fratre mori, vellet uterqve prior.* Smierć Jego Oycem Cię pokazała, *Curâ & ſollicitudine ut Pater.* Kiedy na pierwſzą o rozſtaniu ſię Jego z ſwiatem nowinę, rzewliwemi zalawſzy łzami, ſercem y uſty z Dawidem zawołał: (f)

(*f*) *Doleo super Te frater mi Jonatha, decore & amabilis, sicut mater unicum amat filium, ita ego Te diligebam.* Kiedy, boday wieść niesłyszana! o dokonaniu Jego, gruba bez żadnego podziału na serce Twoie żalami skołatane, sprowadziła żałobę. (*g*) *Lugenti Tibi, luctus nuntiatus est, quasi de industria in id tempus congestîs malîs, ut nihil esset, ubi se dolor Tuus declinaret.* Kiedy na martwe Jego rzuciwszy się zwłoki, znatężonym żalem, lament ponowiłeś Eneasza, nad rodzonym Polidorem. (*h*) *Oscula depono, mæsto suprema feretro. Atque ajo: invito, frater amate vale.* Kiedyś, ostatniey (a mowię ostatniey) na wieczystey pamięci godne, usługi PRAŁATA Tego, y fatygi, y czasu, y nakładu, y ręki nie żałował. Tak dalece że wspoł, lubo nie

 na

(*f*) 2. Reg: c. 1. v. 26. (*g*(Seneca Lib: 4. (*h*) Virgilius.

na ciele, lecz na duſzy y ſercu obumieraiacemu, w życiu y ſmierci Koledze; niewygaſła, na iednym Katafalku radziła piſać miłość; co na mogile ſmiertelney Saula y Jonaty, potomne czytaia wieki. (i) *Saul & Jonathas amabiles, & decori in vita ſua, in morte quoque non ſunt diviſi.*

Za te wſzyſtkie dowody Twoie JASNIE WIELMOZNY PANIE, z winnym nieſmiertelnych dziękow oſwiadczeniem, na tym ſamym nadgrobku, ktory iako nay wiernieyſzy oſtatniey woli Exekutor, nayukochańſzy Przyiaciel, w tuteyſzey Bazylice wyſtawić umyśliłeś; nic co innego obowiazana przed BOGIEM, JASNIE WIELMOZNEGO KOLEGI Twego, czytać każe naſtępuiacym czaſom wdzięczność, tylko co niegodne moie dziś głoſza uſta.

Fune-

(i) 2. Reg: c. 1. v 23

Funera plorat amor, lacrymas mors marmore ſculpſit. Marmor idem lethi, marmor amoris erit.

Idiomate locuturus amantium, ore clauſo, cor aperit. Ozdobo y Chwało Domu CZAPSKICH, JASNIE WIELMOZNY MCi PANIE POMORSKI. Jaſnie Wielmożnego Kolegi Twego Serce! bo iako przez wierney w życiu y nierożerwaney przyiaźni obowiązki, *primum vivens*, tak w iednym gniazdeczku *ultimum moriens*. Wſzak z tym s. p. J. W. PRAŁAT ten, przy pierwſzym wſtępie ſwoim, przenieſiony w progi kamienicy Twoiey, do ktorey go dla wygodnieyſzego ſpoczynku zaproſiłeś, oſwiadczył ſię Jeżeli mam w tey moiey chorobie umierać? niech tu umieram, Iakby mo-

wił z Jobem. (*k*) *In nidulo meo moriar, & sicut palma multiplicabo dies meos.* To iest w gniazdeczku swoim LELIWITOW. Iak niezamierzone wiekami winienby ci był dzięki, gdyby biegu życia y wdzięczności zazdrosne niezatamowały Fata, widząc na naymnieysze za życia skinienia swoie, Ciebie ze wszystkich doswiadczenia sobie przysług naygotowszego, do wykonania nayprędszego, na wzor owych u Proroka luminarzow: (*l*) *Stellæ dederunt lumen in custodiis suis, vocatæ; dixerunt adsumus, & luxerunt.* Ey dopieroż gdyby widział smiertelne y iuż okrzepłe ciało swoie, własna swoia oporządzaiącego ręką nie bez łez hoynych: (*t*) *Flebat irremediabilibûs lacrymîs.* Gdy by troskliwość y staranie pożądanego

(*k*) Cap: 29 v. 18. (*l*) Baruch 3. v. 34: (*t*) Tob. cap. 10 v. 4.

go w życiu Exekutora? gdyby hoyne z własney szkatuły na Kapłanow y ubogich za duszę swoią rękę twoię. Lecz widzi w Bogu, y to sercem y usty memi, zapisuie votum, Tobie y Jaśnie Wielmożney Familii twoiey. *Lunasque sequentes ordine respicias. Nunquam Te crastina fallat hora, neque insidiis noctis capiare serenæ.*

Idiomate locuturus amantium ore clauso, cor aperit. Zegna Was, Wielmożne ZIEMSTWO Sieradzkie, SĘDZIO, POSĘDKU, y PISARZU, a oraz Przeświętna PALESTRO, Ten, pierwsza pod tak godnych, y wysłużonych w Oyczyznie STROZOW Praw Koronnych, czułością, sprawuiacy Funkcyą DEPUTAT. Ieżeli szczęśliwemi tych sadziła kiedyś starożytność, ktorzy pod znakiem niebieskiey wagi, dni

życia

życia zaczynali, według ſwiadectwa Pòéty. *Felix æquato genitus sub pondere libræ, Judex extremæ ſiſtet vitæq; necisq;*. Dopieroż iak ſzczęśliwy Ten, Godny Koronnego Trybunału SĘDZIA, kiedy na wadze nienadwerężoney, niepoſzlakowaney w niczym, nieſkorrumpowaney ſprawiedliwości wieczyſtych DYKTATOROW, ſwoie do Naywyzſzego Sędziego BOGA w Niebo zanosi zaſługi. Na ramionach Przezacney PALESTRY, do tey Swiątyni y Grobu w-prowadza Ciało, za ktora nayżyczliwſza y nayzbawienniey ſza, ſobie wyſwiadczona uſługę przy winnym dziękczynieniu iako dobry Paſterz w Kościele Bożym, tak Paſterſkie Wam y życzliwe z Nieba zſyła błogoſławieńſtwo (*m*) *Beati qui cuſtodiunt Judicium*

(*m*) Pſal: 105 v 3

tium & justitiam omni tempore (n) *In memoria æterna erit justus, ab auditione mala non timebit.*

Idiomate locuturus amantium ore clauso, cor aperit. Zegna was JJ. WW. WW. PACYENCI; a za swiadczona sobie ostatnia usługę y westchnienia swięte dziękuiac, błogosławi. (o) *Benedicti vos à Domino, qui fecistis hanc misericordiam cum Domino, & sepelistis eum, retribuet Dominus misericordiam & veritatem.*

Słyszę na koniec, głos ze łzami pomieszany sług y czeladki kochaney, iaki po ulubionym Brutusie, Rzym niegdyś wydawał. *Utinam viveres! Utinam viveres!* Dla czego, *idiomate locuturus amantium, ore clauso, cor aperit.* Zegna was, y dziękuie za wierne w życiu y po śmierci usługi, Pan Wasz, przyrzekaiac

(n) Psal: 111 v 7 (o) 2 Reg: c. 2. v. 5. & 6.

kaiac, że iako was w życiu z duszy kochał, maiac zawsze przed oczami, przepisana sobie od DUCHA Przenayświętszego naukę: (p) *Servus sensatus, sit tibi dilectus quasi anima tua, neque inopem derelinquas eum.* Tak też miłość oświadczać będzie, y w niebie, y w wieczności. (q) *Luna perfecta in æternum, & testis in cælo fidelis.*

Zegnam y ia na koniec Ciebie, swoim y Zakonu mego imieniem, Jaśnie Wielmożny PANIE, składaiac Ci niskie y powinne dziękczynienia, za okazane w życiu dowody, Dobroci Twoiey, Łaski, y Obrony. Czyniłeś więcey, niżeli nasze ku TOBIE godne były zasługi; y przeto nieskończoney wdzięczności włożyłeś na nas obowiazki; ktore aby w słuszności swoiey wypłacone były, to Ci oświadczam moim y Braci moich

(p) Eccl: cap: 7. v 23, (q) Psal: 88. v 38.

ſercem, że nietylko drogie obumar-
łego Ciała Twego zwłoki, w grobie
Oycow naſzych, lecz y przychylną
zawſze ku nam, Osobę Twoię, w
nieuſtanney naſzey ſkładamy pa-
mięci, przyrzekaiac wiernie, że (r) *Vir
amabilis ad Societatem; magis Amicus
erit, quàm Frater.*

A M E N

(r) Prov. 18. v 24.